

Muzeum ma dyrektora

GLIWICE. Czy Grzegorz Krawczyk zostanie nowym dyrektorem Muzeum w Gliwicach? Po dwóch nierozstrzygniętych konkursach na to stanowisko, władze postanowiły powołać na nie, związanego z miastem, zastępcę dyrektora Gliwickiego Teatru Muzycznego.



filologię i studia podyplomowe z zarządzania kulturą na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz studia podyplomowe z zarządzania instytucjami finansów publicznych w Akademii Ekonomicznej w Krakowie.

Zgodę na obsadzenie tego stanowiska poza procedurą konkursową musiał wyrazić Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Kiedy Prezydent taką akceptację uzyskał, wskazał Grzegorza Krawczyka jako oficjalnego kandydata.

Teraz w sprawie tej kandydatury muszą wypowiedzieć się dwa gremia: działające w gliwickim Muzeum związki zawodowe oraz Stowarzyszenie Muzealników w Katowicach. Po wydaniu przez nich opinii ostateczną decyzję podejmie Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Do marca 2008 roku szefem gliwickiego Muzeum był Leszek Jodliński, który obecnie kieruje Muzeum Śląskim w Katowicach. Od jego odejścia tymczasowo obowiązki dyrektora gliwickiej placówki pełniła Beata Badura-Wiśniewska.

Grzegorz Krawczyk ukończył

Prowadził biuro turystyki młodzieżowej oraz agencję wydawniczo-reklamową. Pracował w Telewizji Puls. Współpracował m.in. z Teatrami Baniałuka i Wierszalin, z Instytutem Polskim i Teatrem La Mama w Nowym Jorku.

Od 2004 roku był zastępcą dyrektora Gliwickiego Teatru Muzycznego, Pawła Gabary, gdzie odpowiadał za stronę administracyjną - organizacyjną oraz planowanie i wykonanie inwestycji (m. in. za modernizację siedziby GTM oraz kinoteatru „Bajka”, a także kontynuację przebudowy i odbudowy Ruin Teatru Miejskiego „Victoria”). Do końca 2008 roku pełnił równocześnie obowiązki dyrektora naczelnego Teatru Dramatycznego miasta stołecznego Warszawy. (nd)

Prezydent pisze do radnego

» Dokończenie ze str. 1

Nośność a dopuszczalne obciążenie

Prezydent rozprawia się również z drugim argumentem, jaki pojawia się w korespondencji radnego z rozmaitymi instytucjami, czyli nośnością mostu w ciągu ul. Orlickiego.

Wyjaśnia – po raz kolejny – że nośność mostu nie jest tożsama z jego dopuszczalnym obciążeniem regulowanym znakami. Tę drugą ustala się biorąc pod uwagę wiele czynników – w tym zapewnienie odpowiedniej żywotności konstrukcji – i jest ona wielokrotnie niższa od faktycznej nośności. Ostatnio przeprowadzono prace konserwacyjne, które umożliwiły podniesienie dopuszczalnego obciążenia wspomnianego mostu do 32 t.

„Jestem przekonany, że nieodpowiedzialne straszenie gliwiczian stanem

mostu, które uprawia Pan od jakiegoś czasu, nie jest podyktowane troską o ten obiekt. Podobnie jak interwencja w sprawie przedsiębiorców z ul. Pszczyńskiej” – pisze prezydent.

„Przyzwyczailem się już, że przez działalność polityczną rozumie Pan walkę o to, by samochody ciężarowe nie jeździły Panu pod oknem. Szanuję prawo do takiej postawy, potwierdzone mandatem pochodzącym z wyborów. Czuję się jednak zobowiązany do dbania o interes całego miasta, a nie tylko jednej lub kilku kamienic.

Zapewniam, że bardzo ucieszę się, kiedy ciężki ruch tranzytowy zniknie z śródmiejskich ulic. Stanie się to jednak dzięki pracy nad zmianą układu drogowego miasta, a nie dzięki wszczynaniu kolejnych awantur” – podsumowuje prezydent.

Nina Drzewiecka

Zapraszamy do komentarzy na stronach portalu www.rynkowy.pl

GLIWICE. ZABRZE. W Centrach Handlowych M1 na terenie całego kraju rozpoczęła się kolejna edycja „Zimowej Loterii”. Akcja promocyjna pod tą nazwą, potrwa do 8 marca 2009 roku. W tym dniu równocześnie we wszystkich 9 Centrach Handlowych M1 odbędzie się uroczyste losowanie nagród.

Zimowa loteria w Centrach Handlowych M1



Główną nagrodą jest samochód marki **DODGE JOURNEY 2,0 CRD SE**, o wartości 96 800,00 zł oraz nagrody pieniężne - II stopnia - bono o wartości 1500 i III stopnia - trzy bono o wartości 500 zł każdy.

W losowaniu nagrody wezmą udział wszyscy klienci, którzy w czasie trwania akcji na terenie CH M1 dokonają za-

kupów o wartości minimum 100 zł (jedna transakcja za 100 zł lub zakupy w maksymalnie 3 sklepach/punktach usługowych na łączną kwotę co najmniej 100 zł) i wypełnią kupon promocyjny.

Finał „Zimowej loterii” odbędzie się 8 marca o godzinie 16.00 na parkingu Centrum M1 w Czeladzi, Bytomiu i Zabrze. (mw)

R E K L A M A

DOKUMENT-SERWIS
44-100, Gliwice ul. Akademicka 16
tel. 0 32 237 28 61, e-mail: gliwice@ds.com.pl

wydruki i kopie wielkoformatowe
pełnokolorowe
papier-kalka-folia samoprzylepna-plótno-baner

- kopiowanie - drukowanie cz.b. i w kolorze od A4 do B0
- oprawa, składanie i archiwizacja dokumentacji
- wydruki CAD do szerokości 1117 mm
- skanowanie kolorowe A4-B0 (do 2400 DPI)

OPRACOWANIE - PRZYGOTOWANIE - WYDRUK
wizytówek, ulotek, kalendarzy, plakatów, reprodukcji artystycznych

ZAPRASZAMY Pn-Pt 8.00-18.00, So 9.00-13.00

Kompletny wrak można bezpłatnie odholować i zezłomować

Wraki straszą niepotrzebnie

Widzieliście wrak granatowego Opla Omegi przy wyjeździe z centrum handlowego Arena? - pyta Czytelnik.

Widzieliśmy. Samochód ma powybijane szyby, porozcinane siedzenia, odkręcone koła i od wielu tygodni stoi wzdłuż ulicy Nadrzecznej. Granatowy Opel to niejedyny tego typu „okaz” w Gliwicach.

Porzucone auta spotyka się na poboczach dróg czy osiedlowych parkingach, gdzie zajmują miejsce innym samochodom.

Najczęściej właściciele niesprawnych aut chcą w ten sposób uniknąć opłat związanych z ich złomowaniem, wielu z nich bowiem nie wie, że w mieście znajdują

się firmy, które odholują i zezłomują samochód (kompletny) za darmo, a nierzadko jeszcze za to zapłacą.

Dlaczego miasto nie usuwa złomu?

Porzucone wraki mogą być usunięte tylko wtedy, gdy utrudniają akcje ratownicze, przeszkadzają w ruchu drogowym lub zanieczyszczają środowisko – tłumaczą się urzędnicy. Czasami samochody takie stoją latami, bo wedle obowiązujących przepisów najpierw straż miejska ustala, kto jest właścicielem pojazdu, a potem stara się przekonać go, by zabrał co do niego należy.

- Jeśli samochód ma tablice rejestracyjne lub foliową naklejkę z numerami, które identyfikują właściciela, sprawa jest prosta. Gdy nie ma żadnych oznaczeń sprawa się komplikuje – mówi komendant gliwickiej straży miejskiej Andrzej Nowak.

Może sobie stać

Problemem są również samochody stojące na osiedlo-

wych parkingach, gdzie wolnych miejsc przeważnie jest jak na lekarstwo. Często już na pierwszy rzut oka widać, że auto nie nadaje się do użytku. – Właściciele takich samochodów płacą składki ubezpieczeniowe i nie ma obowiązku, by samochód co jakiś czas wyjeżdżał – tłumaczy Andrzej Nowak.

Odholują i zezłomują za darmo

Oddanie uszkodzonego samochodu do utylizacji to jedyny legalny sposób na pozbycie się go. Jeśli jest on kompletny, to firmy funkcjonujące już od lat na terenie Śląska (przykładowo: „Olmet” – Tarnowskie Góry, Auto-Złom „Gracik” Zabrze, Auto-Złom „Grubex” Gliwice), odholują i zezłomują go bezpłatnie („Olmet” płaci dodatkowo właścicielom 150 – 200 zł).

Za pojazd kompletny uważa się taki, który zawiera wszystkie istotne elementy i jego masa jest nie mniejsza niż 90 procent masy pojazdu. W razie „niedowagi”, za każdy brakujący kilogram

punkt skupu pobiera opłatę. Przeważnie nie więcej niż kilka złotych.

Jak poradzić sobie z wrakami we Wrocławiu?

To co w Gliwicach jest takie trudne, w innych miastach znajduje rozwiązanie. Na przykład we Wrocławiu na specjalny parking dla wraków trafiają auta, które nie mają tablic rejestracyjnych, albo ich stan wskazuje, że od dawna nikt nimi nie jeździł. Ponieważ ustalenie właściciela zajmuje nieraz sporo czasu, strażnicy miejscy kontaktują się z właścicielem wraku dopiero po przewiezieniu go na parking. Okazuje się, że przepisy jednak pozwalają skrócić procedurę a wrak nie musi miesiącami straszyć na ulicy.

Katarzyna Kowal
Marcin Fabrykowski

Plus radio
96,2 FM GLIWICE

mitego dnia